



Podczas ostatniej sesji Rady Miasta Torunia, która odbyła się w czwartek, 24 kwietnia, radni oraz zgromadzeni mieszkańcy uczcili minutą ciszy pamięć zmarłego Papieża Franciszka. Hołd oddał Przewodniczący Rady Miasta Torunia, Łukasz Walkusz, wygłaszając poruszające pożegnanie.

- Wysoka Rado, Szanowni Państwo, Drodzy Mieszkańcy, w poniedziałkowy poranek, tuż po Niedzieli Zmartwychwstania - najświętszym dniu chrześcijańskiej nadziei, w którym jeszcze raz udzielił błogosławieństwa Urbi et Orbi, pozdrawiając wiernych całego świata, do Domu Ojca odszedł Jego Świątobliwość Papież Franciszek - pasterz Kościoła powszechnego, który nie tylko nim przewodził, lecz całe swoje życie poświęcił prowadzeniu ludzkości drogą dobra, pokoju i miłosierdzia. W przemówieniu przewodniczącego nie zabrakło odniesień do skromności, odwagi i bliskości Papieża z ludźmi.

- Był głosem ubogich, sumieniem polityków, ojcem zagubionych, przyjacielem tych, których świat zepchnął na margines. W prostych słowach i cichych gestach potrafił zawrzeć moc przemiany, jakiej nie dokonują żadne dekrety czy ustawy. Niezapomniane były jego pierwsze słowa: „Bracia i siostry, dobry wieczór”. To nie był

triumf, to było powitanie. Nie przemówienie, ale zaproszenie do wspólnej drogi. On naprawdę zszedł z tronu, by stanąć pośród ludzi.

Przewodniczący Walkusz zaznaczył, że nauczanie Papieża Franciszka pozostaje drogowskazem również dla władz samorządowych.

- Papież Franciszek pokazał, że Kościół, a szerzej: każda wspólnota nie powinna być zamkiem z kamienia, ale domem z otwartymi drzwiami. Domem, w którym nie pyta się najpierw: „Kim jesteś?”, ale: „Czego ci potrzeba?” Dla nas, samorządowców, to przesłanie pozostaje niezmiennie aktualne. W każdej decyzji, uchwale i rozmowie przypominajmy sobie, że po drugiej stronie stoi człowiek.

Na zakończenie uroczystego pożegnania padły słowa, które poruszyły całą salę.

- Odszedł człowiek, który jak mawiał „pachniał owcami”, bo był pasterzem prawdziwym, bliskim, obecnym. Odszedł Papież, który otworzył Kościołowi nie tylko okna i drzwi, ale przede wszystkim serce. Niech jego duch pozostanie żywy w nas tu, w tej sali, w naszych domach, na naszych ulicach. Niech inspirować nas do działania z większą wrażliwością, większą odwagą i większą miłością do ludzi.

Po tych słowach wszyscy obecni powstali i w skupieniu oddali hołd Ojcu Świętemu.

Minuta ciszy w toruńskim magistracie stała się symbolicznym wyrazem wdzięczności i pamięci o człowieku, którego głos docierał do ludzkich serc niezależnie od granic, języków i poglądów.

Tekst: Anna Grzybowska, Biuro Rady Miasta

Fot. © UMT 2025, autor: Magdalena Dębczyńska-Wróblewska, licencja: CC BY-NC 4.0

- [Go back](#)
- [Share on: X](#)
- [Share on: FB](#)
- [Print](#)
- [PDF](#)